VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ, SPRAW POSELSKICH I IMMUNITETOWYCH (NR 30)**

z dnia 16 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 30)

16 grudnia 2016 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 10 ust. 1 pkt 16 oraz art. 200 ust. 2 regulaminu Sejmu kandydaturę pani Agnieszki Kaczmarskiej na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Kaczmarska** p.o. szefa Kancelarii Sejmu, **Dariusz Pietruszka** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Paulina Gabor** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Witam państwa serdecznie na 30 posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Otwieram posiedzenie Komisji.

Witam panią Agnieszkę Kaczmarską pełniącą obowiązki szefa Kancelarii Sejmu. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony wraz z wnioskiem pana marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego pocztą elektroniczną. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

Informuję, że do Komisji wypłynął wniosek Marszałka Sejmu o wyrażenie opinii przez Komisję w trybie art. 10 ust. 1 pkt 16 oraz art. 200 ust. 2 regulaminu Sejmu w sprawie zamiaru powołania przez marszałka Sejmu pani Agnieszki Kaczmarskiej na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu. Pozwolę sobie przedstawić pokrótce sylwetkę pani Agnieszki Kaczmarskiej.

Pani Agnieszka Kaczmarska jest urzędnikiem państwowym; niegdyś była samorządowcem, od lutego 2016 r. pełniła funkcję zastępcy szefa Kancelarii Sejmu, natomiast od października 2016 r. pełniła obowiązki szefa Kancelarii Sejmu RP. Z wykształcenia pani Agnieszka Kaczmarska jest politologiem. Uzyskała tytuł magistra na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1998-2001 pracowała w Sejmie III kadencji w klubie parlamentarnych Akcja Wyborcza „Solidarność”. Od 2005 r. pracowała w klubie parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość w trakcie V, VI, VII, VIII kadencji na stanowisku dyrektora biura. Od 16 lutego 2016 r. – jak już wspomniałem – pełniła funkcję zastępcy szefa Kancelarii Sejmu, natomiast od 4 października pełniła obowiązki szefa Kancelarii Sejmu RP.

Wspominałem też o działalności samorządowej. Otóż, pani Agnieszka Kaczmarska od 2002 r. była radną dzielnicy Targówek m. st. Warszawy w kadencji IV, V, VI, VII. Pełniła w latach 2006-2014 funkcję przewodniczącej klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz była wiceprzewodniczącą Rady Dzielnicy w latach 2014-2016. Warto nadmienić, że w 2014 r. w wyborach samorządowych osiągnęła najlepszy wynik wyborczy spośród wszystkich radnych tej dzielnicy.

W życiu prywatnym pani Agnieszka jest mężatką, ma dwóch wspaniałych synów, no nie wspomnę o mężu, o którym pośrednio wspomniałem. Powiedziałem o dwóch wspa-

niałych synach, więc warto było powiedzieć na miejscu pierwszym o wspaniałym mężu. Więc tutaj przepraszam za ten lapsus.

Tyle z mojej strony, jeśli chodzi o prezentację sylwetki pani Agnieszki Kaczmarskiej. Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Bardzo proszę. Szanowny przewodniczący, szanowna Komisjo, informację na mój temat przekazał już pan przewodniczący, cóż mogę dodać. Jeśli chodzi o pracę w Kancelarii Sejmu, to mieli okazję państwo już mnie poznać. Przez niecały rok pracuję w Kancelarii Sejmu. Cóż mogę o sobie powiedzieć; jestem osobą bardzo dużo pracującą, wymagającą od siebie, ale również od pracowników. W przyszłości chcielibyśmy poprawić warunki pracy parlamentarzystów, jeżeli chodzi o administrację, tak, aby Kancelaria Sejmu była bardziej przyjazna parlamentarzystom; tak, aby parlamentarzyści czuli się dobrze i zawsze mogli polegać na urzędnikach.

Jeżeli chodzi o zmiany dotyczące rozbudowy Kancelarii Sejmu, to opowiadałam już państwu na posiedzeniu, na którym omawialiśmy projekt budżetu na przyszły rok.

Jeśli mają państwo jakieś pytania do mnie, to bardzo proszę. Nie wiem, jaką kwestią mogą być państwo zainteresowani. Chętnie na te pytania odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję pani minister. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł Siarka, bardzo proszę.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani minister, myślę – niczego sobie nie przypisuję, ale myślę, że będę wyrazicielem wielu posłów – że oczekiwania są duże, jeżeli idzie o pracę Kancelarii, funkcjonowanie Sejmu. Z perspektywy czasu bowiem, jak patrzę, to nagromadziło się tak dużo problemów, że w tej chwili w wielu dziedzinach potrzebne są naprawdę przemyślane działania począwszy od gastronomii.

Nie będę ukrywał i obojętnie co byśmy na ten temat sądzili, to po prostu możliwość zakupienia posiłków nie jest i nie może być dla nas satysfakcjonująca. Nie chodzi o coś wyszukanego. Chodzi o to, żebyśmy mogli najzwyczajniej w świecie zjeść coś świeżego i robionego naturalnie, a nie odgrzewanego i wożonego gdzieś tam przez firmy cateringowe. Jest też kwestia dostępności, zwłaszcza, gdy przyjeżdża się na przykład dzień przed posiedzeniem Sejmu w godzinach późnych, wieczornych. Wówczas nie ma możliwości skonsumowania niczego w Sejmie. Właściwie po godzinie 22-ej, mówię o takich godzinach, kiedy już jest zamknięty sklep, nie można się tutaj zaopatrzyć.

Jest również kwestia kolumny transportowej. Zwłaszcza w dni poprzedzające obrady są duże ograniczenia. Powoduje to, że na przykład z lotniska, czy z dworca trudno jest dostać samochód. To wynika też z ograniczeń finansowych, które w jakiś sposób sami sobie narzucamy. Również dzisiaj czytamy o tym chociażby w prasie. Wydaje mi się, że nie ma reakcji na te informacje, które się pojawiają.

Na przykład dzisiaj w tabloidach zarzuca się nam, że pobieramy jakieś gigantyczne kwoty. Powinno być sprostowanie i to wyraźne. Jeżeli mówimy o środkach dla biura poselskiego, to nie są to środki dla posła. Od lat nie możemy się z tym uporać. Efekt tego jest taki, że ludzie traktują te środki, jako środki, które my zabieramy do kieszeni. A przecież są to środki, które mamy dla swoich pracowników, na utrzymanie biur, czy też na jakieś działania eksperckie. Tu w ogóle są ograniczone możliwości. Nie ma po prostu środków na to, żebyśmy mogli sobie na takie rzeczy pozwalać. Jeżeli bowiem zapłaci się pracownikom – a ci pracownicy zarabiają w granicach 2-2,5 tys. zł; są to ludzie często po studiach – nie ma możliwości, żeby dokonywać jakichś podwyżek. To też muszą być ludzie dyspozycyjni. Był taki pomysł, żeby ewentualnie ci pracownicy w jakiś sposób byli nawet pracownikami Sejmu. To można przemyśleć. Pomijam również to, że dawniej jak byłem w Komisji do Spraw Unii Europejskiej, wymienialiśmy poglądy z parlamentarzystami i oni na przykład w krajach Unii Europejskiej mieli jakąś asystę prawną, itd. U nas w ogóle nie ma takiej możliwości. Nawet nie mówimy na taki temat, a być może warto by było się nad tym również zastanowić.

Problemów jest dużo i życząc pani minister powodzenia w pracy – bo wierzę, że pozytywnie to zaopiniujemy – liczymy, że jakieś nowe pomysły również usprawnią naszą pracę i w jakiś sposób poprawią ten wizerunek, który cały czas jest – powiedziałbym brutalnie – niszczony. Takie jest również moje oczekiwanie od pani minister. Dziękuję bardzo. Życzę powodzenia.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, kandydatura pani minister Agnieszki Kaczmarskiej na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu nie jest niespodzianką od wielu miesięcy, jak sądzę. Myślę, że bardziej zdziwienie może budzić ten dwuetapowy proces powoływania pani minister na tę funkcję. Jakieś zaskoczenie wzbudziło to, że najpierw była pani powołana na osobę pełniącą obowiązki szefa Kancelarii – ale to oczywiście decyzja marszałka, która – tak jak powiedziałem – budzi pewne zdziwienie. Po co ten dwuetapowy proces? To było też wobec pani minister może nie do końca eleganckie.

Oczywiście, życzę powodzenia w tej pracy. Pani minister powiedziała, że będzie chciała, by Kancelaria Sejmu była jeszcze bardziej przyjazna parlamentarzystom. Pozwolę sobie z mojego doświadczenia już kilkunastoletniego powiedzieć, że odnoszę wrażenie, iż zdecydowania większość pracowników Kancelarii Sejmu jest nam bardzo przyjazna, pomocna i życzliwa. Oczywiście w instytucji, która zatrudnia ponad tysiąc osób pewnie nie wszyscy są tacy sami i tak samo zaangażowani. Też każdy może mieć jakiś słabszy moment życiowy, ale jest wiele osób zwłaszcza w tych miejscach, w tych działach, do których posłowie często się udają, czyli te panie, które przyjmują rozliczenia roczne biur finansowych. W lutym wszyscy do nich przychodzą i one to doskonale ogarniają i radzą sobie z tym świetnie.

Pan poseł Siarka zwrócił uwagę, że bywają problemy logistyczne z transportem. Ale też trzeba zauważyć, że często – zwłaszcza przynajmniej jeden z panów dyspozytorów cudów dokonuje. Rzeczywiście nic nie jest w stanie wyprowadzić go z równowagi. Wszystkie zlecenia przyjmie i ogarnie. Potrafi często rozładować nerwową atmosferę.

Myślę, że warto może byłoby spojrzeć na to, porozmawiać z posłami, jak my oceniamy tych najlepszych i czasami docenić również nie pochwałą, ale też czasami…

Poseł Edward Siarka (PiS):

To prawda. Mówimy o panu Marku.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Mówimy, oczywiście, o panu Marku, który zawsze jakoś to wszystko ogarnia. Myślę, że warto może pomyśleć o tym, żeby tych, którzy najlepiej pracują i najlepiej też są oceniani przez posłów w jakiś sposób może nie tylko symboliczny docenić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Zgłasza się jeszcze pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani minister, pozwolę sobie wykorzystać okazję do kontynuacji naszej dyskusji z posiedzenia Komisji, gdy był omawiany budżet Kancelarii Sejmu. Wtedy mówiłem o zachowaniu Straży Marszałkowskiej. Pani w odpowiedzi przysłała mi rozporządzenie, w którym mówi się o tym komu strażnicy marszałkowscy oddają honory przez salutowanie. Rozporządzenie jest z 2001 r. Wypada mi, jako posłowi opozycji, powiedzieć w tej chwili, że gdyby do tej listy byli wpisani wszyscy konstytucyjni ministrowie, to myślę, że by się nic nie stało. To, że ktoś jest ministrem od mundurów, czyli spraw wewnętrznych, albo obrony narodowej, to – myślę, że – go w znaczeniu nic nie wyróżnia.

Natomiast odnoszę wrażenie, że my się nie zrozumieliśmy. Moja wypowiedź nie dotyczyła tego salutowania, tylko przytoczyłem sytuację, w której brałem udział. Przy-

pomnę; osoba, która jeszcze dzień wcześniej była na tej liście, której należy oddawać honory, a na drugi dzień strażnicy Straży Marszałkowskiej nie widzieli za stosowne ani powiedzieć tej pani dzień dobry, ani powstać z krzesła. Nie chcę dyskutować. To do pana marszałka i do pani ewentualnie należy kwestia zmiany zarządzenia z 2001 r. Chodzi mi tylko i wyłącznie o dobre wychowanie i kindersztubę. Nie chodzi o posłów. Z pewnością strażnicy ze Straży Marszałkowskiej powinni być na tyle dobrze wychowani, aby mówić dzień dobry paniom posłankom i zachowywać się standardowo, jak dobrze wychowany mężczyzna się zachowuje, nie mówiąc o tym, że oni są – pewnie chcieliby używać słowa – na służbie, a nie w pracy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie są też w Straży Marszałkowskiej.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Przepraszam, ale uwagi dotyczą mężczyzn. Panie odpowiadają na dzień dobry, które ja mówię; nie mam uwag.

Natomiast jeszcze powiem, panie przewodniczący, kilka słów w kwestii tych niedogodności. Pan przewodniczący chwalił pana Marka, którego nazwiska chyba nikt z nas nie pamięta, który jest dyspozytorem. Pani wymieniła większość dyspozytorów. Natomiast muszę powiedzieć, że zauważyłem pewne niekorzystne zmiany w ostatnim roku i to dotyczy właśnie tych miejsc – typu samochody. Ja poruszam się swoim prywatnym samochodem, ale nie tak dawno, pod koniec listopada wracałem wraz koleżankami i kolegami z Dworca Centralnego. Był to 24 lub 25 listopada i jedna z pań miała drobną prośbę. Wbrew temu co było zamówione, czyli kurs: dworzec – hotel sejmowy, żeby pan zawiózł ją na ul. Rozbrat, gdzie mieszka, ponieważ ma ciężką walizkę. Nie powiem, że pan był grzeczny, mówiąc, że to nie należy do jego kompetencji i ma sobie to załatwić z dyspozytorem. Przy mnie załatwiała to sobie z dyspozytorem i nie załatwiła sobie tego z dyspozytorem.

To jest kolejny przykład. Pomijając, że taka sytuacja absolutnie nie powinna mieć miejsca, a że dotyczyła kobiety to jestem zbulwersowany.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Właściwie nie zamierzałam zabierać głosu, ale chciałabym zabrać głos w obronie strażników Straży Marszałkowskiej. Zupełnie mam inne spostrzeżenia. Jestem tutaj 12 rok i naprawdę jestem pełna podziwu dla ich ciężkiej pracy i dla ich odpowiedniego zachowania.

To co pan mówi, to być może był jakiś jednostkowy przypadek. Absolutnie nie mówię, że to nie była prawda, ale być może to był jakiś jednostkowy przypadek. Natomiast, powiedzmy sobie szczerze i uderzmy się w piersi, że posłowie również nie zawsze potrafią zachować się dobrze w stosunku do strażników Straży Marszałkowskiej, czy do pracowników. Wielokrotnie widziałam takie sytuacje, w których nie potrafili powiedzieć dzień dobry, nawet odpowiedzieć, czy zachować się w sposób, który zupełnie nie przystoi pełnieniu tej funkcji. Zwracałam uwagę, szczególnie młodym posłom, bo oni czasami zapomnieli skąd przyszli i że nie będą tutaj na zawsze. Ale mam wielki szacunek dla ich pracy i myślę, że dobrze by było, żeby również zostali przez panią minister w jakiś sposób docenieni dodatkowo. Ja będę zawsze za nich się upominać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Według mnie to jest bardzo ważne dla nas; nie licząc wakacji, to z bliska obserwuję Sejm też od 12 lat i poziom kindersztuby wśród Straży Marszałkowskiej z pewnością się obniżył.

Pani poseł, zachowanie w stosunku do pani, która jest posłanką znaną, jest tutaj 12 rok…

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Ale ja nie mówię o sobie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

A proszę zapytać koleżanki, które są pierwszą kadencję…

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Ja jestem pierwszą kadencję.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Proszę zapytać panie, które pracują w Kancelarii Sejmu. Naprawdę kindersztuba sprzed kilku lat jest inna. Z pewności nie jest to kwestia ani szefa Kancelarii, ani marszałka, który wtedy był, tylko szefa Straży Marszałkowskiej. Wykorzystuję okazję, żeby porozmawiać z panią minister, bo muszę powiedzieć, że to ja mówiłem panu przewodniczącemu, żeby podać imię pana, który od lat jest mistrzem świata i powinien pewnie nie pracować tutaj w Nowym Domu Poselskim tylko na Okęciu sterować lotami, bo czułbym się wtedy bezpiecznie. Po prostu urodził się do tego. Tak też wykorzystuję każdą okazję, kiedy ze strony pracowników Kancelarii spotykam się z ekstraordynaryjnym podejściem do obowiązków służbowych i piszę nawet. Przed zmianą szefa Kancelarii zdążyłem napisać list pochwalny w sprawie jednego ze strażników Straży Marszałkowskiej.

To, o czym dzisiaj mówię, jest uogólnieniem. Nie mówię, że są świetni pracownicy w Straży Marszałkowskiej, mówię o tym, że w zakresie kindersztuby obniżył się poziom i myślę, że najwyższa pora, że jeżeli to ma być służba mundurowa, to ich szef, szef Straży Marszałkowskiej, powinien zrobić drobny apel i bardzo o to proszę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeszcze pani przewodnicząca, a potem pani poseł Szydełko.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Ad vocem tylko panie pośle; zapewniam pana, że nie przekazuję spostrzeżeń dotyczących zachowania Straży Marszałkowskiej wobec mnie, bo byłoby to być może absolutnie niemiarodajne, czy niewiarygodne. Ale obserwuję to w stosunku do różnych posłów, ale przede wszystkim obserwuję również zachowanie posłów wobec strażników Straży Marszałkowskiej. Tutaj mam dużo zarzutów. Myślę, że też powinniśmy pochylić się nad tym i zastanowić się dlaczego trochę brakuje tego dobrego wychowania wśród nas posłów.

Przecież pan wie doskonale, że nikt nikogo nie poda do komisji etyki, dlatego że się zachował w sposób grubiański wobec urzędnika, czy Straży Marszałkowskiej i tyle.

Natomiast należy zwracać uwagę – pan powinien zwrócić uwagę, ja powinnam zwrócić uwagę, wszyscy starsi, każdy kto widzi nieprawidłowe zachowanie posła wobec urzędnika, pracownika, każdego pracownika, czy Straży Marszałkowskiej.

Obserwuję to od bardzo wielu lat i jestem pełna uznania i mam zupełnie odmienne zdanie. To nie wynika tylko dlatego, że jestem posłanką – tak jak pan mówi – znaną i mam jakby inne odczucia. Chciałam już o tym wielokrotnie wcześniej powiedzieć, ale nigdy nie było okazji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pani poseł Szydełko, proszę bardzo.

Poseł Halina Szydełko (PiS):

Wypowiem się króciutko, jako że pan poseł wywołał posłanki pierwszej kadencji. Więc ja jestem pierwszą kadencję, nie jestem znana i nie mam żadnych zastrzeżeń. Nawet teraz, kiedy mam rękę w gipsie, to biegną panowie ze Straży, żeby mi drzwi otworzyć, bo wiedzą, że jestem lekko niepełnosprawna. Natomiast, jeśli chodzi o to mówienie dzień dobry, to my naprawdę chodzimy tam kilka razy dziennie; panowie nie wiedzą, czy już widzieli tę posłankę, czy nie. Musieliby cały czas mówić dzień dobry. Prawda jest taka, że ja idąc mówię do nich dzień dobry. Po prostu, wszyscy musimy się zachowywać w porządku to będziemy się lepiej czuć w swoim towarzystwie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

I tu jest pewnie clou sprawy. Stara zasada mówi: jak nie pamiętasz, czy mówiłeś dzień dobry, to powiedz.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Ale szanowni państwo, przypomnę, że przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji, naszego dzisiejszego spotkania, owszem, jest kwestia funkcjonowania Kancelarii Sejmu, ale żebyśmy nie sprowadzili tylko i wyłącznie…

Głos z sali:

Do rozpętania burzy.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

… i to jest bardzo ważne, bo wydaje się, że rzeczywiście są pewne aspekty, o których wspominał pan poseł Siarka i również pan poseł Urbaniak…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Nie chodzi o wywołanie burzy, panie przewodniczący, tylko są tego typu aspekty…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, ale może jeszcze pan poseł Siarka, pan poseł Matusiewicz i oddamy głos pani minister, aby spróbowała odnieść się do poruszanych kwestii.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Jedno zdanie, panie przewodniczący. Rzeczywiście jest tak, że musimy się uderzać w piersi. W pełni podzielam pogląd pani przewodniczącej Szczypińskiej, że jak obserwuję czasem nasze zachowania, to też nie jesteśmy w porządku, a czasem może zachowujemy się jak dzieci, tak to można określić. Ale nie w tym rzecz; ważne, żeby sobie wzajemnie pomagać, wspierać, bo są różne konfliktowe sytuacje, a czasem i trudne logistycznie. To trzeba mieć wszystko na uwadze, a nie zawsze też chcemy to zauważyć – tak powiem, bijąc się w piersi.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam do pani minister konkretne pytanie. Chodzi mi o to, czy ma pani plan zmian organizacyjnych w Kancelarii? Czy jest ewentualnie w planie utworzenie jakichś nowych komórek organizacyjnych?

Chciałem też zwrócić uwagę na organizowane przez Kancelarię Sejmu szkolenia pracowników biur. Myślę, że one powinny być bardziej cykliczne. Zaczynają się one zwłaszcza na początku kadencji dla nowych posłów, nowo przyjętych pracowników. Często są zmiany tych pracowników i myślę, że szkolenia powinny być bardziej wszechstronne i tak jak już wcześniej powiedziałem, powtarzane jeszcze w czasie kadencji. Powinny obejmować różne dziedziny, nie tylko sprawy organizacyjne biur, sprawy księgowe, ale również sprawy dotyczące szeroko rozumianej polityki informacyjnej i sprawy kontaktów z mediami.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie, jeśli nie ma już więcej pytań, poproszę panią minister o odniesienie się do tych kwestii, które były podniesione.

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Szanowni państwo, dziękuję za te wszystkie uwagi. Chciałam też państwu powiedzieć, że jestem osobą, która lubi rozmawiać i słuchać. Jeżeli państwo macie jakiekolwiek problemy związane z Kancelarią Sejmu, pracownikami, bądź jakieś kwestie organizacyjne, to zapraszam, ja chętnie wysłucham i na bieżąco będę starała się wszystkie te problemy rozwiązywać. Jestem więc do państwa dyspozycji i otwarta. Pracuję tu od rana do wieczora, a więc łatwo mnie zastać. Zapraszam.

Odniosę się do tych uwag, które panowie posłowie i panie posłanki wyartykułowali. Jeżeli chodzi o gastronomię, to w związku z licznymi uwagami dotyczącymi jakości

usług i też jakości potraw serwowanych przez firmę Sodexo, to faktycznie rozwiązaliśmy umowę z tą firmą. Przeprowadziliśmy konkurs. Brały w nim udział trzy firmy gastronomiczne i wyłoniliśmy jedną firmę. Jest to firma Party Serwis Melon. Wchodzi ona od 1 stycznia do Kancelarii. Umowa jest już podpisana. Wszystkie kwestie proceduralne są dograne. Pod koniec roku nastąpi przekazanie sprzętu przez obecną firmie nowej firmie. Mam nadzieję, że ta nowa firma sprawdzi się, że będziecie państwo zadowoleni pod względem jakościowym, bo faktycznie ta jakość była niezbyt dobra.

Powiem już na marginesie, że mieliśmy spotkanie z redaktorami naczelnymi gazet, mediów na początku tygodnia i zaprosiliśmy firmę Party Serwis, żeby nam zaserwowała dania, celem spróbowania. I powiem szczerze, że faktycznie jedzenie było dobre i dziennikarzom też smakowało.

Zobaczymy, jak to będzie od 2 stycznia. Jestem pełna nadziei, że będzie dobrze. To samo dotyczy też Senatu, bo w Senacie również ta firma będzie serwowała posiłki, zimne – bo tam nie ma możliwości podawania gorących dań.

Druga poruszana kwestia, to transport. Ja faktycznie przeprowadziłam tam małą reorganizację; wymieniłam nie większość, tylko dokładnie połowę dyspozytorów. Było 4 dyspozytorów, dwóch wymieniłam, tych na których były skargi. Dałam szansę tym dwóm, którzy są obecnie. Jest tyle osób w Kancelarii Sejmu i jest problem, bo na przykład mówicie panowie o panu Marku zapewne Krukowskim, dyspozytorze. I mam teraz problem, bo tu państwo mówicie, że jest wspaniały, a ja też miałam skargi na niego właśnie od kobiet, że zachowuje się niestosownie do kobiet posłanek.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Niemożliwe.

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

No, niestety. I tu jest ta kwestia, którą poruszał pan o Straży Marszałkowskiej. Tu też mogą wchodzić w grę sympatie i antypatie takie personalne, czy prywatne. Nie umiem tego rozeznać. Natomiast jego zachowanie było… Nie chcę tutaj opowiadać, bo jest to sprawa personalna i jest to już zażegnane. Może tak to ujmę: pani poseł wybaczyła.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Pani minister, zobowiązujemy się ustalić nazwisko pana Marka, który się dobrze zachowuje.

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dobrze. Natomiast, proszę państwa, proszę o wszelkie informacje dotyczące takich zdarzeń, bo będę na bieżąco reagować i starać się, żeby pracownicy wiedzieli, że tutaj są dla was, a nie wy dla nich, bo niektórzy mają z tym problem. Natomiast wiem też, że nasi urzędnicy Kancelarii Sejmu są bardzo wykwalifikowani i bardzo dobrzy. Ja to wiem i doceniam. Kadra jest naprawdę doświadczona. Niektórzy pracują wiele lat. Takie negatywne sytuacje są pojedyncze. Dlatego będę się starała na bieżąco to niwelować.

Kolejna sprawa dotyczyła sprostowań. Jest nowy dyrektor Biura Prasowego pan Grzegrzółka. Naprawdę, panie pośle, na bieżąco reagujemy. Niestety to są głównie gazety, takie tabloidy, że tak powiem. Piszą one negatywnie o parlamentarzystach. Reagujemy na sytuację dotyczącą uposażeń i diet poselskich. Od razu Biuro Prasowe wysyła sprostowania. Natomiast to jest taka walka z wiatrakami. Oni praktycznie wybierają sobie tylko fragmenty sprostowań, które chcą publikować, a clou informacji niestety nie zamieszczają. Więc każdy artykuł ma jakiś taki przekaz, do którego dopasowują wypowiedzi posłów, czy wypowiedzi urzędników.

Chciałabym, żebyście państwo wiedzieli, że my na bieżąco reagujemy, odpisujemy na te komunikaty. Czasami te kwestie, które są artykułowane przez media, są na granicy prawa. Nie można ich zaskarżyć; opierają się na półprawdzie – może tak powiem. Biuro Prasowe stara się reagować na bieżąco.

Kolejna sprawa; pan przewodniczący Głogowski mówił o pracownikach, że są przyjaźni i o dyspozytorze. Chyba to wszystko. Dziękuję za gratulacje; jeszcze może niekompletne, bo to dopiero opinia, ale dziękuję za takie miłe słowa w stosunku do mojej osoby.

Jeżeli chodzi o pana posła Urbaniaka i Straż Marszałkowską, to tak jak już wspominałam, gdy mówiłam o dyspozytorach. W każdej grupie, ponieważ jest to duża liczba pracowników Straży Marszałkowskiej – ponad 160 i cały czas rekrutujemy do 170 i pewnie dojdzie, bo mają nowe zadania – znajdą się jakieś osoby, które może niekoniecznie się miło zachowają. Ale ja też proszę o takie informacje na bieżąco, co do dnia, godziny. Wtedy jestem w stanie ustalić personalnie kto się niegrzecznie zachował. Natomiast sprawa „dzień dobry", to faktycznie ciężko pracownikowi nakazać zarządzeniem, żeby mówił dzień dobry. Pan komendant Straży Marszałkowskiej często ze mną rozmawia na te tematy i ja proszę, żeby on na to uczulał, żeby zwracali uwagę na osoby objęte zarządzeniem. Tu chodzi o odpowiednie salutowanie i żeby zwracał uwagę na tę kindersztubę. Na każdych odprawach pan komendant mówi, że to jest przypominane. Też proszę na bieżąco o informację. Będziemy te jednostki wyłapywać i rozmawiać w cztery oczy. Ciężko tak uogólniać, że tak wszyscy…

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):
To jest ogólne odczucie.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):
To jest pana odczucie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):
A czy ja mówię w innym imieniu niż w swoim.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):
No, właśnie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Pani minister, bardzo proszę.

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:
Jeżeli chodzi o kwestię podwiezienia pani poseł z ciężką walizką, to trudno jest mi powiedzieć, bo są różnego rodzaju sytuacje. Są sytuacje, że na przykład niektórzy posłowie też się nie zgadzają i ciężko nagle dyspozytorowi wyrazić zgodę, bo się spieszą na komisję, czy na samolot.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):
Ależ pani minister, to nie o to chodzi, nikt się po pierwsze nie spieszył, bo ja w tym samochodzie byłem, po drugie samochód dojeżdżał do Domu Poselskiego, chodziło tylko o zjechanie ze skarpy. Droga dosłownie trwa 4 minuty piechotą, tylko dla kobiety 4 minuty z ciężką walizką to jest kłopot. Po prostu dla mnie to była sytuacja niewyobrażalna, jako mężczyzny. Byłem urażony zachowaniem kierowcy, że odmówił czegoś takiego a vista, ale jak przy mnie dyspozytor odmawiał, że on nie ma teraz samochodu i proszę sobie zamówić taksówkę... Przepraszam bardzo, wspomniany pan Marek, jak ma kłopoty, to on zamawia taksówkę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy kolega podjął się wtedy pomocy?

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):
Tak, podjąłem się pomocy. Już podaję datę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Panie pośle, może umówmy się w ten sposób, że po posiedzeniu Komisji przekaże pan wszystkie dane.

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:
Takie indywidualne kwestie też proszę do mnie zgłaszać, bo to może inaczej wyglądać niż jest. Wiadomo, że dyspozytorzy mają jakieś procedury. A więc bardzo proszę o takie informacje, czy to jest faktycznie tylko kwestia grzeczności, czy też jakichś procedur. Kierowcy są tylko pracownikami, wykonują dyspozycje przełożonych.

Natomiast podjęłam również decyzję o zatrudnieniu dodatkowych kierowców, żebyście państwo mogli mieć tutaj lepszą obsługę. Obecnie zatrudniamy 5 nowych kierowców

z dniem 1 stycznia. Chciałabym zrezygnować w ogóle z taksówek. Nie wiem, jakie jest państwa zdanie, bo też dostałam dużo informacji, że ta zamienna usługa z transportu sejmowego na transport taksówkowy to nie jest dla każdego z parlamentarzystów do zaakceptowania. Staramy się, żeby jednak parlamentarzysta zawsze mógł być odwieziony samochodem sejmowym. Natomiast w takich wyjątkowych sytuacjach zostawię furtkę, żeby taksówką można było dojechać. Tak samo robię dyżury weekendowe. A więc zawsze w weekend jest jeden kierowca na dyżurze od rana do wieczora; oczywiście dwóch: jeden rano, drugi wieczorem. Chodzi o to, żebyście państwo mogli czuć się swobodnie, komfortowo, jeżeli po posiedzeniu Sejmu, w weekend trzeba będzie odjechać do domu.

Pan poseł Matusiewicz pytał o plany zmian organizacyjnych Kancelarii Sejmu. A więc takie pełne zmiany zostały poczynione. Powstało nowe Biuro Administracyjne i Biuro Inwestycyjno-Techniczne. To są dwa biura, które powstały po połączeniu trzech biur. Biuro Administracyjne nadzoruje Dom Poselski. Ponieważ poprzedniego biura, Biura Gospodarczo-Technicznego i Domu Poselskiego kompetencje się pokrywały, więc dokonaliśmy takiej fuzji i połączyliśmy te biura, dając też troszeczkę inne kompetencje pracownikom, regulując to. Zrobiliśmy przegląd, bo niektórzy mieli zbyt dużo pracy, a niektórzy zbyt mało. Wydaje się, że to już będzie takie bardziej racjonalne. Porównaliśmy też zarobki w danych grupach specjalistycznych. Zdarzało się tak, że w Domu Poselskim były inne uposażenia, na przykład pracowników gospodarczych, a inne zupełnie w Biurze Gospodarczo-Technicznym, tak jakby to były zupełnie inne firmy. W związku z sugestiami związków zawodowych wyrównaliśmy te uposażenia, tak, żeby te wszystkie grupy zawodowe miały podobne uposażenie.

Planujemy jeszcze reorganizację Biura Spraw Międzynarodowych. Przede wszystkim chcemy tam zwiększyć liczbę pracowników w zakresie tłumaczy. Przede wszystkim chcemy zrobić taką komórkę tłumaczeń. Oprócz tego też chcemy zrobić wydział dedykowany do obsługi państw Grupy Wyszehradzkiej, tematów związanych z V4. Tutaj na pewno będą w nowym roku ruchy w tym zakresie; ogłoszenia o naborze pracowników w tej komórce.

Oprócz tego też myślimy o reorganizacji Biura Analiz Sejmowych. Chcemy zwiększyć tę część analityczną, tak, żeby parlamentarzyści mieli możliwość otrzymania informacji dotyczących kwestii analitycznych, jak na przykład skutków na przyszłość regulacji danej ustawy. To jest w planach w przyszłości.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Jeszcze szkolenia pracowników.

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Szkolenia pracowników – tak, jak najbardziej. Dziękuję za tę sugestię. Będziemy przeprowadzać je częściej. Postaramy się w nowym roku zorganizować takie szkolenie.

Kontakty z mediami. Pan poseł pytał o zmiany organizacji pracy mediów, tak?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Może uzupełnię; chodzi mi też o taką bieżącą politykę informacyjną. Podam przykład ostatnio nagłośniony przez środowisko dziennikarskie; kwotę wolną od potrąceń przy wynagrodzeniu i kwotę wolną od potrąceń przy diecie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

A to pretensje do waszego ministra.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panowie posłowie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tutaj powinien być jakiś komunikat prasowy z Kancelarii Sejmu…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, wejdę w słowo, przepraszam, tutaj stanowisko Kancelarii Sejmu było jednoznaczne. Od razu na stronach Sejmu pojawiła się informacja dotycząca tego, czym jest dieta poselska. Zostało to odniesione do ustawy o dietach w ogóle, a więc w kontekście nie tylko diety poselskiej, ale również i diet radnych samorządów wszystkich szczebli.

Pokazanie, że jeżeli chodzi o posłów, to nie wszyscy posłowie korzystają z uposażenia poselskiego w całości, niektórzy tylko w części, a niektórzy w ogóle nie korzystają. Więc pokazanie diety jako czegoś istotnego i ważnego dla funkcjonowania nie tylko dla parlamentarzysty, ale również radnego każdego szczebla. Pokazanie, że ta dieta radnego jest właściwie zbliżona, jeśli chodzi o kwotę do diety poselskiej.

Natomiast rzeczywiście podzielam tutaj pogląd większości, chyba, że wypowiedzi niektórych polityków szczególnie w tej materii zaszkodziły i tu bez względu na kolor legitymacji partyjnej, politycy popełniali elementarny błąd wchodząc w te koleiny, które zostały narzucone przez tabloidy. A więc wkroczono w te koleiny i mówiono – mówię tutaj o politykach wszystkich opcji politycznych – o kwocie wolnej, co jest po prostu kłamstwem, bzdurą i niedomówieniem. Tak najdelikatniej można powiedzieć.

Szanowni państwo, wydaje się, że jeśli nie ma więcej pytań… Jeszcze pan poseł Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Ze względu na to, że moje uwagi wzbudzają podniesienie ciśnienia na dzisiejszej Komisji…

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Nie, skąd.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, absolutnie – nie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, w takim razie chciałem prosić o 5 minut rozmowy na prezydium, jako gość prezydium Komisji. Jeszcze parę rzeczy chciałem poruszyć, które nie wzbudzałyby jakiegokolwiek wzrostu ciśnienia i nieporozumień. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Jako że prezydium mamy dzisiaj po zakończeniu Komisji, w tej sytuacji pana posła Urbaniaka możemy zaprosić. Natomiast, jeśli nie ma więcej pytań do pani minister, proponuję, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek Marszałka Sejmu w sprawie powołania pani Agnieszki Kaczmarskiej na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu. Czy jest sprzeciw…? Jest sprzeciw tak? Jest sprzeciw, zatem przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem? (7) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek Marszałka Sejmu w sprawie powołania pani Agnieszki Kaczmarskiej na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu.

Dziękuję pani.

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dziękuję serdecznie za zaufanie i zapraszam do mnie w razie jakichś problemów.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani minister, zdrowych świąt Bożego Narodzenia. Członkom Komisji te życzenia już składałem, ale jeszcze raz powtórzę: zdrowych, pogodnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

P.o. szefa Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.